

Maurycy Beniowski – 3 – Władca Madagaskaru

22 września 2019

Uciekł z zesłania na Kamczatce, odwiedził Japonię, a wreszcie osiadł na Madagaskarze, gdzie tubylcy obwołali go władcą. Jak wyglądały ostatnie lata życia Maurycego Beniowskiego?

Po zesłaniu na Kamczatkę i ucieczce z niej na rosyjskim statku „Święty Piotr i Paweł”, Maurycy Beniowski dopłynął do portugalskiego Makau. Stamtąd dotarł do Francji gdzie, zrobiwszy ogromne wrażenie na królu Ludwiku XV i jego otoczeniu, zaangażowany został do założenia francuskiej osady na Madagaskarze. Wraz ze swoją żoną, Anną Zuzanną z domu Hönsch, udał się na Île de France (obecnie Mauritius), a stamtąd z oddziałem ponad 300 ochotników, w lutym 1774 roku dotarł na wskazaną wyspę.

Madagaskar jest czwartą co do wielkości (587 tys. km²) wyspą na świecie. Znajduje się na Oceanie Indyjskim, 500 km na wschód od południowej części Afryki. Rdzenną i do dzisiaj główną ludność stanowią Malgasze pochodzenia malajsko-polinezyjskiego, a częściowo też afrykańsko-arabskiego. Wyspa ta została odkryta na przełomie XV i XVI wieku przez Portugalczyków. Z uwagi na uciążliwy dla Europejczyków tropikalny klimat, a także brak cennych surowców (zwłaszcza złota i kości słoniowej), Madagaskar długo pozostał niezależny od świata zachodniego. Pierwszą francuską osadą na tej wyspie było Anosy założone w 1642 roku na południowo-wschodnim wybrzeżu. W roku następnym Francuzi przenieśli się kilkadziesiąt kilometrów dalej w kierunku południowo-zachodnim budując Fort Dauphin (obecnie Tôlanaro). Był on wielokrotnie burzony i opuszczany, a następnie znów zasiedlany. Przez wiele lat stanowił główną miejscowość francuską na Madagaskarze.

BUDOWA LUISBOURGA

Za miejsce nowej francuskiej kolonii, którą miał założyć Beniowski, obrano Marancet (obecnie znajduje się tam miejscowość Maroantsetra) w Zatoce Antongil w północno-wschodniej części wyspy. Pomimo trudnych warunków klimatycznych (były konfederat chorował na malarię, a z 367 ludzi, którzy razem z nim przybyli, febry uniknęło nie więcej niż 50 osób), Europejczykom udało się z pomocą kilku tysięcy tubylców zbudować ufortyfikowaną osadę o nazwie Louisbourg: „Ponieważ palisada Louisbourga, zbudowana z wyłowionego z rzeki drzewa, była zbyt rozległa, aby można ją było obronić przy pozostającej do dyspozycji liczbie żołnierzy, zbudowałem fort, który nazwałem Fort Louis. Został on zbudowany z najlepszego drewna na wyspie, z potrójną palisadą, wzmocnioną nasypem z torfu i wyposażoną w solidny stopień strzelecki, który umożliwiał utrzymanie morderczego ognia naszych dział. Ponadto był on dodatkowo chroniony przez zaawansowane fortyfikacje”.

Ponadto stworzono także kilka pomniejszych umocnień, w tym Fort Świętego Jana i Fort Świętego Augusta (w praktyce składały się z domów zbudowanych na wzór miejscowy, otoczonych palisadą i fosą). Trzy inne takie punkty Beniowski oddać miał we władanie zaprzyjaźnionych tubylców. Poza tym karczowano lasy, osuszano malaryczne bagniska, budowano drogi, mosty i kanały, a także postawiono szpital, koszary i magazyny. Wreszcie w sierpniu 1775 roku, zamiast w szałasach z liści, żołnierze mogli zamieszkać w drewnianych domach.

Beniowski w tym czasie organizował także wyprawy badawcze wschodniego wybrzeża Madagaskaru i okolicznych wysepek, prowadził również eksploracje interioru. Udało mu się nawet uruchomić, na niewielką skalę, produkcję i szycie tkanin, a także garbarstwo – z myślą o mundurach i butach dla swych żołnierzy.

KONFLIKT Z WŁADZAMI ILE DE FRANCE

Tego wszystkiego udało się dokonać bez uzupełnień stanu

osobowego i zaopatrzenia. Wiadomo, że z Francji wysłane były do Beniowskiego dwa statki. Pierwszy, „La Fortune”, wypłynął pod koniec 1774 roku. Niestety rozbił się o rafę koralową u wybrzeży Madagaskaru wiosną 1775 roku. Drugi, „Sirène”, na którym wieziono 60 ludzi do Louisbourga, również się rozbił, na południe od Fort Dauphin w styczniu 1776 roku.

Dodatkowo władze Île de France, które miały za zadanie pomagać Beniowskiemu, były do niego wrogo nastawione, być może widząc w nim konkurenta. Utrudniały one byłemu konfederatowi handel, samodzielne zdobywanie zaopatrzenia i werbowanie nowych ludzi (wiadomo, że podróżnik sprowadził do pomocy kilkudziesięciu niewolników z Mozambiku): „Jakże niefortunne jest położenie głównego dowódcy, który wytrzymał skutki temperatury i gorącego klimatu, przechodził niebezpieczne choroby i niezliczone trudy, który po stracie jednej trzeciej swoich żołnierzy, musi korzystać z każdej okoliczności, aby nie stracić uzyskanych korzyści i bronić je przed nagłymi przeciwnościami, i który zamiast żądanego zaopatrzenia, jest narażony na zawiść i kalumnie ze strony ludzi z Isle de France, którzy mieli polecenia zarządu udzielania mi wszelkiej pomocy. Zostało mi bowiem przyrzeczone, że będę otrzymywał każdego roku zarówno dostawy, jak i uzupełnienia stanu osobowego w liczbie stu dwudziestu ludzi i że w międzyczasie Isle de France będzie mnie wspomagała w każdej nagłej potrzebie. Krótko mówiąc, że nie zabraknie niczego, co mogłoby przyczynić się do sukcesu mojej misji. Niestety, minęły pełne dwa lata, a ja wciąż pozostawałem bez zaopatrzenia”.

AMPANSAKABE BENIOWSKI

Podczas gdy część plemion okazywała życzliwość i otwartość wobec kolonistów, inne były wobec nich nastawione nieprzychylnie. Z największą wrogą grupą etniczną, Sekwałami (właściwie Sakalawa, mieszkają w zachodniej części wyspy), doszło do krótkich starć w maju 1776 roku, które zakończyły się pomyślnie dla byłego zesłańca. Beniowski miał wówczas do dyspozycji niewielu ponad 100 swoich ludzi wraz 9 działami i

prawie 4 tysiące Malgaszy ze wschodniej i północnej części wyspy, przeciw liczniejszemu tubylcom.

Po tych zwycięstwach zaprzyjaźnione plemiona (według wyliczeń podróżnika stanowiły ponad 1/3 ludności Madagaskaru), uznawszy Beniowskiego za potomka rodu Ramini, który według podań miał dawniej władać częścią Czerwonej Wyspy, zdecydowały się podczas specjalnego zgromadzenia obwołać go ich zwierzchnim władcą: „My, książęta i kapitanowie, którzy zebraliśmy się tutaj i reprezentujemy cały naród, kierując prawami swego urodzenia się, swoją mądrością i swoim przywiązaniem do was, deklarujemy z tej okazji, że uznajemy ciebie naszym Ampansakabe [być może określenie to pochodzi od słowa „Mpanjakabe”, przyp. M. B.] i prosimy cię o przyjęcie tego tytułu i rangi, zapewniając jednocześnie o naszej wierności, oddaniu i trwałości naszych uczuć”.

Awanturnik miał jednak wstrzymać się z przyjęciem tego tytułu aż do zakończenia zapowiedzianej wizyty dwóch komisarzy francuskich, którzy wysłani zostali z Paryża po skargach władz Île de France. Emisariusze przybyli na Madagaskar na statku „Consolante” we wrześniu 1776 roku. Francuzi stwierdzili chaos organizacyjny, wysoką śmiertelność żołnierzy i nieopłacalność całego przedsięwzięcia. Na ich ręce Beniowski złożyć miał rezygnację. Wysłannicy kazali byłemu konfederatowi poczekać na podjęcie ostatecznej decyzji przez rząd francuski.

Następnie, już po zakończeniu kontroli, 10 października tego roku na zgromadzeniu Malgaszów liczącym ponoć aż 30 tysięcy zbrojnych, Beniowski – oczywiście dla dobra samych wyspiarzy – przyjął tytuł Ampansakabe (fakt ten znany jest tylko z jego relacji i dokumentów).

Beniowski, według swoich „Pamiętników”, od razu zaczął tworzyć władzę centralną i regionalną, powołując ministrów, gubernatorów i organizując siły porządkowe. Planował także w przyszłości zbudować stolicę o nazwie Mauritania oraz uchwalić konstytucję.

STARANIA O WŁASNĄ KOLONIĘ

W grudniu 1776 roku Beniowski opuścił wyspę za zgodą swych poddanych, podając im jako oficjalny powód chęć zawarcia sojuszu i traktatu handlowego z Francją lub innym krajem europejskim. Awanturnik z pominięciem władz Île de France udał się do Europy, by przedstawić Ludwikowi XVI projekt założenia większej kolonii na Madagaskarze (za 3 miliony liwów) i jednocześnie wysunąć swoją kandydaturę na jej władcę. Francuzi nie byli jednak zainteresowani takim układem. Zrezygnowali oni na jakiś czas z podboju tej wyspy (zlikwidowali garnizon w Louisbourgu, a w 1779 roku przenieśli pozostałe tam siły do Fort Dauphin, skąd trzy lata później resztki dawnego oddziału Beniowskiego zabrano na Île de France). Pomimo takiego obrotu spraw Beniowskiego odznaczono Krzyżem Świętego Ludwika (maj 1777) i awansowano do stopnia generała brygady (lipiec 1778). Podróżnik otrzymał też tytuł hrabiego i dożywotnią pensję w wysokości 4 tysięcy franków rocznie.

Będąc w Paryżu, wiosną 1777 roku Beniowski spotykał się z Kazimierzem Pułaskim. Poznał tam również amerykańskiego polityka i wynalazcę, Benjamina Franklina. Pułaski jeszcze w tym samym roku dopłynął do Ameryki Północnej, by wziąć udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. W kwaterze głównej Jerzego Waszyngtona w Neshaminy Falls w Pensylwanii przedstawić miał projekt wyprawy na Madagaskar sugerowany mu przez Beniowskiego. Miała to być specjalna ekspedycja przeprowadzana w celu szachowania Anglików w rejonie Oceanu Indyjskiego. Propozycja ta pozostała bez odpowiedzi.

Po powrocie z Madagaskaru Beniowski dużo podróżował po Europie Zachodniej. Wiadomo, że na Węgrzech zakupił majątek ziemski. Służył też w armii austriackiej jako pułkownik w Szeklerskim Pułku Husarów i brał udział w wojnie o sukcesję bawarską od października 1778 do maja 1779 roku (wcześniej tytuł hrabiego otrzymał też od Marii Teresy). W sierpniu 1779 roku udał się do Stanów Zjednoczonych bez powodzenia oferując tam swoje usługi i powołując się na znajomość z niedawno zmarłym

Kazimierzem Pułaskim. Później przebywał we Francji i na Węgrzech. Z Europy w 1782 roku ponownie udał się do Ameryki, gdzie próbował wstąpić do armii USA przedstawiając tym razem projekt powołania legii cudzoziemskiej pod swoim przywództwem, a także ponownie zajęcia Madagaskaru dla Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie Kongres odrzucił te propozycje i Beniowski powrócił do Francji. Swój plan madagaskarski, odpowiednio dostosowany do sytuacji, bez rezultatu przedstawiał także w Anglii (grudzień 1783) i na Węgrzech.

OSTATNIA PODRÓŻ

Pieniądze na nową wyprawę wyłożył w końcu Portugalczyk John Hyacinth de Magellan (właściwie João Jacinto de Magalhães; 1723–1790) uczony, członek Londyńskiego Towarzystwa Nauk, którego Beniowski poznał jeszcze na francuskim dworze w 1772 roku, a także przedstawiciele amerykańskiego domu handlowego „Zollikofer and Meissonier”. W kwietniu 1784 roku Beniowski razem z żoną i dziećmi – Anną Zuzanną Różą (1779-1816) i Zofią (1780-1817) – odpłynął z Londynu do Stanów Zjednoczonych. W lipcu tego roku przybył do Baltimore, gdzie udało mu się kupić i wyekwipować dla siebie statek „Intrepid” z kilkudziesięcioosobową załogą. Ciężarna żona wraz z córkami pozostała pod opieką Benjamin Franklina w Baltimore (ostatnia córka Beniowskiego urodziła się jeszcze w tym samym roku w Baltimore i zmarła 2 lata później). Ze Stanów Zjednoczonych hrabia wyruszył w październiku.

Dopiero w lipcu 1785 roku Beniowski dotarł do północno-zachodniego wybrzeża Madagaskaru, niestety w następnym miesiącu kapitan „Intrepid” zdradził Beniowskiego odpływając z częścią broni i ładunku. Pomimo tego faktu, hrabia przedostał się przez wyspę na wschodnie wybrzeże do Przylądka Angontsy, zaledwie 80 km w linii prostej na północny-wschód od dawnego Louisbourga. Tu rozpoczął budowę umocnionego punktu. Na wieść o tym zdarzeniu gubernator Île de France wysłał przeciw awanturnikowi oddział liczący 60 żołnierzy, który w maju 1786 roku zaatakował jego punkt dowodzenia. Przy hrabim pozostało

zaledwie dwóch Europejczyków (inni zmarli na febrę) i trzydziestu tubylców. Beniowski poległ od strzału z broni żołnierza francuskiego.

Wdowa po podróżniku w 1786 roku powróciła z córkami ze Stanów Zjednoczonych do posiadłości męża na Węgrzech, gdzie zmarła 40 lat później.

WIARYGODNOŚĆ „PAMIĘTNIKÓW”

„Pamiętniki” Beniowskiego, ukończone przed końcem 1781 roku, zapisane były oryginalnie w języku francuskim na 1256 stronach. Opisują one jego przygody w trzech tomach: od momentu przybycia do Tobolska do opuszczenia Louisbourga. Ponadto w oddzielnym, czwartym tomie, znajdowały się rysunki, mapy i plany hrabiego. Wspomnienia te w celu wydania Beniowski przekazał Magellanowi w grudniu 1783 roku, który jednak ze względu na zły stan zdrowia, po zredagowaniu przekazał je swemu przyjacielowi, Williamowi Nicholsonowi (1753-1815). Ten ostatni opublikował je przetłumaczone na język angielski w dwóch tomach w Londynie w 1790 roku pt. „Memoirs and travels of Mauritius Augustus count de Benyowsky” (niestety mapa z trasą statku „Święty Piotr i Paweł”, która miała się znaleźć w tej książce, zaginęła, a rysunki dokumentujące tę podróż, dołączone przez Beniowskiego do rękopisu, spłonęły w pożarze domu rytownika).

Dzieło hrabiego dzięki swej atrakcyjnej formie i tematyce cieszyło się od samego początku ogromną popularnością, w ciągu następnych kilkunastu lat ukazało się kilkanaście wydań (m.in. po francusku, niemiecku i węgiersku; pierwsze polskie tłumaczenie na podstawie skróconego tłumaczenia francuskiego pojawiło się w 1797 roku).

Pierwsze poprawne i pełne polskie wydanie jego wspomnień, przetłumaczone z pierwodruku angielskiego, zostało opracowane przez Edwarda Kajdańskiego („Pamiętniki”, Warszawa 1995). Tenże badacz w swych publikacjach bronił wiarygodności relacji

obieżyświata – zwłaszcza jego podróż przez Pacyfik, podczas gdy wielu innych autorów kwestionowało ją na podstawie dostępnych źródeł rosyjskich (zdaniem Kajdańskiego, czynili tak głównie autorzy polscy w okresie Polski Ludowej, ale znaleźć można też krytyczne opracowania z wcześniejszego okresu, a także negatywnie wypowiadających się w tym temacie badacze innych narodowości, również współczesnych). Według Kajdańskiego, wersja krytyczna wobec Beniowskiego stworzona została dla celów politycznych przez tajne służby Cesarstwa Rosyjskiego, aby przypisać Rosjanom osiągnięcia hrabiego. Ponadto drugi tom francuskiego rękopisu „Pamiętników” (opisujący podróż z Kamczatki do Makau) miał zostać sfałszowany.

Faktycznie Kajdańskiemu, a także innym badaczom, udało się obalić niektóre zarzuty stawiane Beniowskiemu, np. wymyślenie wielu osób w swych wspomnieniach (w tym Afanazji), fałszywe opisanie Bolszeriecka (kwestia wielkości miasta i istnienia fortu), i wreszcie zmyślenie znacznej części podróży przez Pacyfik z uwzględnieniem próby przepłynięcia Przejścia Północno-Zachodniego.

Cieężko jednak czytając dzieło hrabiego nie oprzeć się wrażeniu, że wspomnienia te są zbeletryzowaną wersją tamtych wydarzeń. Beniowski w „Pamiętnikach” przedstawiony jest jako wcielenie wszelkich ideałów i cnót. Myśli tylko i wyłącznie o innych, potrafi wybaczać wrogom, także tym, którzy niejednokrotnie chcą go pozbawić życia. Wszelkie niepowodzenia na jego drodze życiowej tłumaczone są decyzjami i nikczemnością osób trzecich.

Bardzo ciężko oddzielić fikcję od rzeczywistości w „Pamiętnikach”, jednak przynajmniej podkolorowane wydają się: wątek miłosny z Afanazją, przygody hrabiego w Japonii i na Tajwanie, a także wybór na władcę części Madagaskaru. Liczebność niektórych armii, zwłaszcza przeciwników, także wydaje się mocno zawyżona. Trzeba jednak zauważyć, że w historycznych relacjach podróżników odwiedzających egzotyczne

krainy, zwłaszcza przeznaczonych do publikacji, tego typu zabiegi nie były czymś wyjątkowym.

BENIOWSKI JAKO ŹRÓDŁO INSPIRACJI

Niezależnie od tego, co w „Pamiętnikach” jest prawdziwe, a co nie, ich główny bohater stał się bardzo popularnym motywem w literaturze pięknej i sztuce. Już w 1792 roku ukazała się w Lipsku anonimowa tragedia pt. „Graf Benjowsky”, przypisana potem Christianowi Vulpiusowi. Dwa lata później w Hamburgu miała miejsce prapremiera sztuki Augusta von Kotzebue „Graf Benjowsky oder die Verschwörung auf Kamtschatka” (polska wersja została zaprezentowana po raz pierwszy w teatrze w 1799 roku). Inne sztuki poświęcone hrabiemu powstawały od końca XVIII wieku także na Węgrzech, w Anglii, we Francji i we Włoszech. W 1841 roku opublikowana została pierwsza część (druga ukazała się już po śmierci autora) poematu dygresyjnego „Beniowski” Juliusza Słowackiego. W 1916 roku wydano powieść Wacława Sieroszewskiego o tym samym tytule.

W okresie II Rzeczypospolitej pobyt Beniowskiego na Madagaskarze był wykorzystywany także w polskiej polityce historycznej i kolonialnej. W 1937 roku Mieczysław Lepecki na czele tzw. Komisji Studiów odwiedził Madagaskar, w celu rozpoznania możliwości kolonizowania przez Polaków lub polskich Żydów tej wyspy. Warto dodać, że wyprawie tej towarzyszył podróżnik Arkady Fiedler, który sam starał się porównać relację Beniowskiego z rzeczywistością: „A jednak jest w tym wszystkim jakaś zdumiewająca, niedorzeczna zagadka. Dzisiejsi Malgasze wcale nie pamiętają Beniowskiego, żadnej nie mają o nim opowieści ani legendy. Dopytywałem się o nim w Maroantsetra, gdzie ongiś dzierżył władzę w założonym przez siebie Louisbourg – i nic, żadnego o nim słychu. Pytam się tu, w górskiej dolinie Ambinanitelo, gdzie miał swą placówkę – żadnego śladu. O kilkaset metrów od mej chaty wznosi się góra, na której – według dość dokładnych opisów współczesnych – stał jego fort Augusta i w którym on sam żył przez pewien czas. Dziś, rzecz zrozumiała, na wzgórzu rośnie puszca a na

zboczach są plantacje goździków, lecz na tym się kończy: żadne podanie nie krąży tu o zdobywcy. I to jest niezrozumiałe. Góra jest martwa”.

Autorstwo: Mateusz Będkowski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Maurycy Beniowski, „Memoirs and travels of Mauritius Augustus count de Benyowsky”, t. 1-2, G. G. J. and J. Robinson, Londyn 1790.
2. Idem (oprac. Edward Kajdański), „Pamiętniki”, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.
3. Arkady Fiedler, „Żarliwa wyspa Beniowskiego”, Letchworth Printers, Letchworth 1944.
4. Pierre Van Den Boogaerde, „Shipwrecks of Madagascar”, Strategic Book Publishing, Nowy Jork 2009.
5. William Ellis, „History of Madagascar”, t. 1, Fisher, son, & co., Londyn 1838.
6. Edward Kajdański, „Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa”, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1994.
7. Teofil Emil Modelski, „Beniowski Maurycy August”, [w:] „PSB”, t. 1, Polska Akademia Umiejętności – Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolffa, Kraków 1935, s. 429-432.
8. Wacław i Tadeusz Słabczyńscy, „Słownik podróżników polskich”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992.
9. Elżbieta Tyc, „Literackie dzieje Beniowskiego: na marginesie książki Edwarda Kajdańskiego „Tajemnica Beniowskiego””, [w:] „Pamiętnik Literacki: czasopismo

kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej",
nr 87 (1996 r.), z. 2, s. 173-186.